

## E-PAPIEROS W NIEBEZPIECZEŃSTWIE:

### REWIZJA DYREKTYWY UNII EUROPEJSKIEJ O WYROBACH TYTONIOWYCH ZDAJE SIĘ RÓWNAĆ ZAKAZOWI

**19.12.2012 Komisja Europejska opublikowała propozycję rewizji dyrektywy o produkcji wyrobów tytoniowych. Po raz pierwszy E-papieros został tu zakwalifikowany jako wyrób zawierający nikotynę. Miałyby być wprowadzona norma ograniczająca zawartość do 2 miligramów na jednostkę oraz ograniczenie całkowitej koncentracji nikotyny - 4 miligramy na mililitr. Wszystkie produkty których zawartość przekracza tą normę musiałyby być dopuszczone do sprzedaży jako lekarstwa.**

Przy najwyższej koncentracji 4 miligramów na mililitr, dozwolną jednostką byłoby najwyżej pół mililitra. Co to oznacza dla nas konsumentów?

Aktualnie dostępne liquidy zawierające nikotynę mają minimalnie 6 miligramów na mililitr. Wyższa koncentracja do 36 miligramów na mililitr jest często spotykana. Przeciętny konsument używa około 4 mililitry dziennie. Wychodząc z tego, że ludzie którzy przechodzą z palenia pa-pierosów na e-papieros, używają wyższej koncentracji - 18 miligramów na mililitr, otrzymujemy zatem 72 miligramy nikotyny dziennie.

W wolnodostępnych produktach, odpowiednio propozycji rewizji dyrektywy, przy nie zmienionej konsumpcji, byłoby możliwe 16 miligramów co jest

zaledwie około jedną piątą. I na odwrót konsumpcja musiałaby się na niemożliwe do zużycia 18 mililitrów zwiększyć aby utrzymać ten poziom. To odpowiada 36 wolnodostępnym jednostkom.

Nie tyczyłoby się to tylko liquidów. Problem dotyczyłby również osprzętu. Popularne eGO mieszczą na przykład minimalnie 0,8 ml., a wysokowydajny atomizer nawet do 6 mililitrów liquidu. Musiałoby się w każdym przypadku używać więcej niż jedną jednostkę w celu utrzymania przewidzianego działania sprzętu, a to oczywiście wychodząc z założenia, że płynny liquid zostanie sprzedany w jednostce 0,5 mililitra.

Rozsądnie myśląc, owa propozycja zdaje się być zakazem e-palenia jak je dotychczas znamy. Zrezygnowanie z tytoniu przy użyciu tego samego rytuału i tego samego zaopatrzenia w nikotynę już nie będzie możliwe. Co nam pozostaje to zupełnie niezadowolająca pozostałość tego czym była dla nas alternatywa dla konsumpcji wyrobów tytoniowych.

*Dlaczego produkty zawierające nikotynę włączane są do zarządzenia o wyrobach tytoniowych podczas gdy nie ma żadnych dowodów o ich szkodliwości?*

*Dlaczego zezwala się na produkty zawierające nikotynę tylko pod granicą jaką posiadają środki do zapobiegania używaniu wyrobów tytoniowych i zaprzestawania palenia?*

*Dlaczego w promocji medykamentu granicą ilości substancji czynnej jest ta, którą definiuje dyrektywa o wyrobach tytoniowych?*

*Dlaczego nie próbuje się zharmonizować w odpowiednich dyrektywach lokalne przepisy różnych krajów dotyczące produktów zawierających nikotynę?*

Domagamy się regulacji produktów zawierających nikotynę jako środka konsumpcji poza postępowaniem kontroli tytoniowych. Również odnośnik do dyrektywy o medykamentach jest nieadekwatny. Zastąpienie konsumpcji nikotyny poprzez spalanie tytoniu konsumpcją nikotyny poprzez wapowanie liquidu nie jest żadną terapią gdyż nikotyna nie posiada żadnych właściwości leczniczych przy uzależnieniu od tytoniu.

Domagamy się regulacji, przy uwzględnieniu tworzącego się od 2006 roku rynku, oraz około 7 milionów ludzi w Europie dla których E-papieros stał się alternatywą dla użycia środka konsumpcji jakim jest nikotyna.

Domagamy się aby polityka zdrowotna uznała elektroniczne palenie jako jednoznacznie mniej szkodliwą alternatywę konsumpcji nikotyny niż konsumpcja wyrobów tytoniowych, a więc odciążającą opiekę zdrowotną i umacniającą zdrowie ludności europejskiej.

<http://www.change.org/de/Petitionen/e-zigarette-in-gefahr>